

DANIELA PONIKOWSKA

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cud lubelski, Archikatedra Lubelska, UB, Krakowskie Przedmieście, życie codzienne, aresztowania, morderstwa

„Cud lubelski” nie był władzy na rękę

Słyszałam o „cudzie lubelskim” w 1949 roku, nawet byliśmy z mężem w Archikatedrze, ale bardzo ciężko było się dostać z powodu kolejek i tłumów: każdy chciał zobaczyć ten obraz. To było 3 lipca. Słyszałam, że później zaaresztowali mężczyzn i że dużo było takich osób, bo ci z UB mieli żyletkę i marynarki przecinali, żeby poznać, kto tam był. Później ogłosili, że to nieprawda, bo to władzy nie na rękę było. Kiedyś jak szła procesja przez Krakowskie Przedmieście, to koło katedry UB-owiec w samochodzie wjechał w tę procesję, aż dziewczynkę zabiło. Podobno brali do analizy i okazało się, że to krew jednak była na tym obrazie. Wtedy już każdy był ciekawy, chciał zobaczyć i jeden na drugiego wchodził, żeby zobaczyć. Aż z Gór Świętokrzyskich do nas przyjeżdżali, ale nie mogli przyjechać, bo wszystkie pociągi na rogatkach stawały i była kontrola. Kto był z Lublina, to wpuścili, a kto nie – nie puścili. Za dużo ludzi i pielgrzymek przyjeżdżało, ale to trwało tydzień lub dwa, a potem wszystko już było zabronione.

Data i miejsce nagrania	2010-07-09, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Łucja Oś
Redakcja	Łucja Oś, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"